

Data: 26 marca 2010

Godzina: 12.00-13.30

Organizator: Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich (biuro@lgo.pl)
www.lgo.pl

Tytuł: Prawo do informacji - kto pomoże obywatelom go bronić?

Podtytuł: Czy powstanie instytucji stojącej na straży prawa do informacji mogłoby stanowić odpowiedź na występujące problemy z jego realizacją?

Prelegenci: *prof. Teresa Górzyńska, Krzysztof Izdebski, Szymon Osowski*

Forma: Dyskusja panelowa

Opis: Prawo do informacji jest filarem państwa demokratycznego, gdyż umożliwia obywatelom i obywatelkom efektywną realizację pozostałych praw publicznych. Realizacja prawa do informacji napotyka jednak na szereg trudności. Głównymi przyczynami wydaje się „kultura tajności” i nieumiejętność zrozumienia przez administrację istoty praw podstawowych wynikających z Konstytucji. Również sądy nie zawsze są w stanie zaradzić kłopotom z prawem do informacji.

Na świecie analizuje się systemy ochrony prawa do informacji. Jednym z występujących rozwiązań jest tworzenie specjalnych instytucji – Komisji czy Rzeczników. Przy tej okazji powstaje jednak szereg pytań dotyczących zasadności tworzenia takiego organu, jego rzeczywistej przydatności i zakresu kompetencji. Podczas panelu chcemy poznać systemy w innych krajach i zastanowić czy powołanie niezależnej instytucji jest warte wprowadzenia w Polsce.

Główne tezy:

1. Zapomina się, że prawo do informacji jest zapisane w Konstytucji RP i jest bardzo ważnym prawem obywatelskim.
2. Według prawa, informacje będące w posiadaniu instytucji publicznych są w ogromnej większości dostępne dla każdej osoby.
3. Dobre polskie prawo o dostępie do informacji nie jest dobrze wykonywane.
4. W wielu wypadkach skutkiem tej sytuacji jest nieotrzymanie informacji przez obywatela czy obywatelkę, wdanie się w wykańczającą walkę z administracją oraz brak zaufania do państwa.
5. Sądowa kontrola prawa do informacji prowadzi do interpretacji niejasnych sformułowań ustawy, jednak orzecznictwo jest niejednolite, koszty z nim związane wysokie, a wiele spraw trudnych do wyjaśnienia w ramach obowiązujących procedur.
6. Instytucja chroniąca prawo do informacji mogłaby stworzyć podstawy do jasnego wyłożenia idei jawności, ochrony prawa człowieka do informacji i wyjaśniania skomplikowanych spraw.
7. Instytucja chroniąca prawo do informacji może jednak okazać się drogą, wydłużającą procedurę i nic nie zmieniającą, i jako umiejscowiona w strukturach administracji obciążona jej wadami.

Podstawowe zalety:

Dyskusja nad ewentualnymi zaletami projektu stanowi przedmiot spotkania.

Przewidywany koszt/zysk społeczny, materialny: Kosztem materialnym jest utrzymanie organu

oraz jego biura, np. budżet GIODO w 2009 r. to 13 milionów 700 tysięcy. Jednocześnie mniejsze byłyby zapewne koszty spraw sądowych i postępowań związanych z decyzjami odmownymi. Dodatkowo zwiększyłyby się możliwości kontroli społecznej, co skutkuje efektywnością wydatkowania środków publicznych i zapobieganiem korupcji.

Po stronie zysków społecznych najbardziej liczy się zwiększone zaufanie do państwa oraz rozwój świadomości i aktywności obywatelskiej, które nie napotykałyby przeszkód ze strony administracji.

Wpływ projektu na inne dziedziny: Prawo do informacji jest prawem człowieka. Jego realizacja bezpośrednio przyczynia się do tworzenia przejrzystej relacji władza-obywatel. Tym samym wzmocniona zostaje idea, iż to obywatel jest źródłem władzy.

Jednocześnie korzystanie obywateli i obywaterek ze swojego prawa do informacji, to lepsza kontrola społeczna nad działaniami władz i administracji. Przejrzystość życia publicznego sprzyja rozwojowi gospodarczemu.

Specyfika tematu: Obecnie z prawa do informacji korzysta bardzo niewielka część społeczeństwa. Administracja jest coraz lepiej przygotowana do udzielania informacji. Jednocześnie nie zawsze urzędnicy rozumieją, iż jest to prawo człowieka, jawność życia publicznego jest regułą demokratycznego państwa, a informacja należy do obywateli i powinna im służyć. Pytania wciąż budzą zdziwienie, opór, a nawet działania odwetowe. To powoduje, że nawet część z tych, którzy zaczynają korzystać z prawa do informacji zniechęcają się i tracą zaufanie do władzy. Niektórzy zaś są szkalowani i naciskani.

Potencjalni zwolennicy/ przeciwnicy projektu:

Nie mamy jeszcze projektu więc trudno określać zwolenników i przeciwników.

Osoby, przedmioty, instytucje zaangażowane:

Autorytety naukowe z zakresu prawa konstytucyjnego i prawa do informacji.

Zdanie podsumowujące: Chcemy pokazać, że wprawdzie administracja jest szkolona, a podstawowe informacje łatwo jest uzyskiwać, to jednak wciąż istnieje przekonanie, że to administracja jest właścicielem informacji. Typowymi problemami są bezczynność (brak reakcji, opóźnienia, odpowiedzi nie na temat), stwierdzanie że coś nie jest informacją publiczną, szukanie pretekstu do odmowy i odmawianie wynikające z nieznamomości innych ustaw. Wszystko to sprowadza się do sytuacji, iż obywatele nie otrzymują potrzebnej im informacji, która im się należy z uwagi na prawo człowieka i przepisy Konstytucji.

Być może wieloletnie przyzwyczajenia administracji powinny być przełamywane inaczej niż dotychczas i warto wspomóc bezpośrednio jej działania.

Elementy uzupełniające: Proponujemy zatem by niniejszy panel był pierwszym etapem dyskusji o instytucji chroniącej prawo do informacji. Na początek chcemy się zapoznać z doświadczeniami światowymi. Potem przyjdzie czas na rozważania czy na pewno warto postulować powstanie takiej instytucji, a jeśli tak - jaki powinna mieć zakres kompetencji i jak ma zostać utworzona.